

Sygn. akt I.C 602/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2019 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Cezary Olszewski
Protokolant	st. sekretarz sądowy Marzena Miksza

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2019 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. A.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej w S.

o uchylenie uchwały

1. Oddala powództwo.

2. Zasądza od powoda M. A. na rzecz pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. kwotę 377 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

SSO Cezary Olszewski

I C 602/19

## UZASADNIENIE

Powód M. A. domagał się ustalenia nieistnienia uchwały podjętej przez zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej w S. nr. (...) z dnia 27 czerwca 2019r, albo stwierdzenia jej nieważności bądź uchylenia. Wnosił jednocześnie o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Motywując swoje roszczenie wskazał, że w dniu 3 czerwca 2019r zostało wywieszane na klatce schodowej zawiadomienie o Walnym Zgromadzeniu Członków, które miało się odbyć 27 czerwca 2019r.

Powołując się na treść art. 8<sup>3</sup> ust 6 oraz zapis statutu (§ 26 ust.1) skarżący wskazał na powstające po jego stronie wątpliwości co do takiej formy zawiadomienia o Walnym Zgromadzeniu Członków, która wynikała z uzupełnienia statutu o zapis § 26 ust.4 dopuszczający zawiadomienie w formie wywieszenia na klatkach schodowych i stronie internetowej spółdzielni. Wskazywał, że rok wcześniej oprócz wywieszenia informacji były doręczane członkom zawiadomienia pisemne. Nadto główny zarzut powoda sprowadzał się do zarzutu, że członkiem Rady Nadzorczej można być maksymalnie przez dwie kadencje – co zdaniem powoda wynika z treści art. 8<sup>2</sup> ust.3-4 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. W tej sytuacji powołanie B. K., który był Przewodniczącym Rady Nadzorczej w latach 2006-2010; 2010-2013; 2013-2016 pozostaje w sprzeczności z w/w regulacją ustawową. Podobnie rzecz się ma co do K. D., który był nieprzerwanie zastępcą Przewodniczącego Rady Nadzorczej w latach 2006-2010; 2010-2013; 2013-2016, a więc przez trzy kolejne kadencje. Wskazując na regulację ustawową (art. 8<sup>2</sup>ust.3) i zgodność zapisów

regulaminu z tą regulacją powód wywodził, że powołanie do pełnienia funkcji członków rady nadzorczej ponownie po przerwie pozostaje w sprzeczności z tą regulacją ustawową.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółdzielnia domagała się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego. Stanowisko swoje motywowała tym, że zmiana ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z 2007r ograniczająca liczbę kadencji ma zastosowanie do rad wybieranych od 31 stycznia 2007r co potwierdził także SA w B. w sprawie I ACa 296/12. Zatem dopiero kadencja, która rozpoczęła się po tej dacie jest pierwszą kadencją o której mowa w art. 8<sup>2</sup> ust.3 kpc.

Co do sposobu zawiadamiania członków o obradach walnego zgromadzenia pozwana wskazywała na orzeczenie Sądu Najwyższego (V CSK 405/10), który wskazał na możliwość i dopuszczalność określenia w statucie sposobu zawiadamiania członków o czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia.

Sąd ustalił co następuje:

Powód na rozprawie w dniu doprecyzował swoje roszczenie w ten sposób że domagał się uchylecia uchwały nr 9/2019 jako sprzecznej z prawem

W dniu 3 czerwca 2019r na klatkach schodowych bloków należących do Spółdzielni Mieszkaniowej w S. wywieszono ogłoszenie o zwołaniu Walnego Zgromadzenia Członków spółdzielni, które miał odbyć się 27 czerwca 2019r. Z kolei kandydaci do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej w S. zostali zgłoszeni na podstawie § 33 pkt. 2 statutu z poparciem co najmniej 10 członków. W dniu 27 czerwca 2019r odbyło się walne zgromadzenie członków Spółdzielni Mieszkaniowej w S., na którym powzięto uchwałę nr 9/2019 (k. 78 akt sprawy) mocą której na członków rady nadzorczej wybrani zostali między innymi D. K. i K. B.. Zarzuty powoda podniesione na rozprawie dotyczyły ponadto powołania do rady M. R., a sprowadzały się do twierdzenia, że nie zamieszkuje on w S. od lat, a ma tylko w spółdzielni lokal mieszkalny w związku z czym nie powinien być wybrany do rady nadzorczej.

Sąd zważył co następuje :

Na wstępie odnieść się należy do podstawowego zarzutu, a dotyczącego wadliwości zwołania walnego zgromadzenia.

W ocenie sądu zarzut ten jest całkowicie niezasadny. Statut spółdzielni w § 26 ust.4 określa sposób zawiadamiania członków spółdzielni o obradach walnego zgromadzenia. Zmiana statutu w tym zakresie przegłosowana została w 2018r podczas walnego zgromadzenia członków spółdzielni i uchwała w tym przedmiocie nie została zaskarżona. Zatem sami spółdzielcy uznali, że taka forma zawiadamiania jest wystarczająca. Co istotne powód sam przyznał, że zapoznał się z wywieszonym na klatce schodowej zawiadomieniem, a ze względu na problem z rozczytaniem tekstu skorzystał z drogi elektronicznej i na stronie internetowej spółdzielni zapoznał się z treścią zawiadomienia.

Zgodnie z treścią art. 8<sup>3</sup> ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (dalej U.Sp.M) o czasie, miejscu i porządku obrad walnego zgromadzenia organ je zwołujący, którym, co do zasady, jest zarząd spółdzielni mieszkaniowej, obowiązany jest zawiadomić wszystkich członków na piśmie co najmniej 21 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części. Po wejściu w życie tego przepisu w piśmiennictwie wskazano, że wymóg zawiadomienia wszystkich członków na piśmie powinien być interpretowany ściśle, co oznacza, że każdemu z członków należy doręczyć pismo zawierające wskazane informacje, zaś dla celów dowodowych konieczne było gromadzenie pokwitowań odbioru. Taka wykładnia prowadziła do tego, że nawet dla małej spółdzielni mieszkaniowej sprostanie tym wymogom wiązało się z ogromnym wysiłkiem organizacyjnym i finansowym.

Do kwestii tej liberalnie podszedł w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy wskazując, że „sposób pisemnego zawiadomienia członków spółdzielni mieszkaniowej o obradach walnego zgromadzenia, określony w art. 8<sup>3</sup> ust. 6 ustawy z 15.12.2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, może być sprecyzowany w statucie” (V CSK 405/10). Pogląd

ten znalazł również akceptację w doktrynie gdzie wskazuje się na możliwość doprecyzowania sposobu zawiadomień w statucie (por. Stefaniak, Prawo spółdzielcze, 2014, komentarz do art. 8<sup>3</sup> U.Sp.M).

W praktyce oznacza to, że wymogi z art. 8<sup>3</sup> ust. 6 U.Sp.M spełnia również wywieszenie zawiadomień na tablicach ogłoszeń w budynkach mieszkalnych albo przez ogłoszenie w prasie lokalnej. Taka wykładnia przepisu, mająca niewątpliwie celowościowy charakter, zasługuje zdaniem sądu na pełną aprobatę. Istotne jest bowiem, że sposób pisemnego zawiadomienia o walnym zgromadzeniu zostanie określony w statucie spółdzielni przez samych członków, a więc osoby najbardziej zainteresowane, co pozwala zresztą na jego dostosowanie do specyfiki konkretnej spółdzielni mieszkaniowej, zaś wskazane wyżej przykładowe sposoby dokonywania tego zawiadomienia wydają się gwarantować dotarcie wiadomości o zwołaniu walnego zgromadzenia do każdego zainteresowanego członka. Ponadto, przy tym ujęciu znika problem powiadomienia członków, których miejsce pobytu nie jest znane.

W ocenie sądu przedstawiona argumentacja prawna nie pozostawia wątpliwości, że pozwana dochowała warunków określonych w statucie w zakresie zawiadomienia o czasie, miejscu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia, które to zapisy statutu uznać należy za zgodne z ustawą.

Kolejnym zarzutem podniesionym przez powoda, a uzasadniającym uchylenie uchwały był fakt wybrania na członków Rady Nadzorczej B. K. i K. D., którzy pełnili już przez trzy kolejne kadencje funkcje w radzie nadzorczej.

W tym miejscu wskazać należy, że na początku występowały tak w orzecznictwie sądowym jak i w literaturze rozbieżności w zakresie liczenia kadencji zwłaszcza, że w dacie wejścia w życie zmiany ustawy skutkującej ograniczeniem liczby kadencji członków rady nadzorczej kadencje wielu członków były w toku. Z biegiem czasu w orzecznictwie wykładnia art. 8<sup>2</sup> ust. 3 U.Sp.M. doprowadziła do całkowitego pominięcia kadencji będących w toku w dniu 31.7.2007 r. Wynika ona z uwzględnienia stanowiska TK, iż wszelkie zmiany długości kadencji rady nadzorczej powinny wywoływać skutki wyłącznie pro futuro i że z istoty kadencyjności wynika, że ani długość kadencji, ani liczba kadencji nie powinny być modyfikowane w odniesieniu do organu już urzędującego. Z tego wynika, że art. 8<sup>2</sup> ust. 3 U.Sp.M. ma zastosowanie do rad nadzorczych powołanych po dniu wejścia w życie Zm. U.Sp.M. z 14.6.2007 r., tj. po 31.7.2007 r. Dopiero ta kadencja, która rozpoczęła się po wskazanej wyżej dacie, jest pierwszą kadencją, o której mowa w tym przepisie. Skoro bowiem przepis ma mieć zastosowanie wyłącznie na przyszłość i nie wpływać na status osób pełniących funkcje w radzie w dniu 31.7.2007 r., art. 8<sup>2</sup> ust. 3 U.Sp.M. ma zastosowanie wyłącznie do rad nadzorczych (kadencji) powołanych po dniu wejścia w życie zmiany ustawy z 14.6.2007 r., tj. po 31.7.2007 r. Dopiero tę kadencję, która rozpoczęła się po wskazanej wyżej dacie, należy traktować jako pierwszą kadencję, o której mowa w art. 8<sup>2</sup> ust. 3 U.Sp.M. (por. wyr. SA w Białymstoku z 21.6.2012 r., I ACa 296/12.). Tym samym przepis nie odnosi się do osób pełniących w przeszłości tę funkcję kilkakrotnie, w tym także w czasie kadencji rady nadzorczej, która rozpoczęła się przed 31.7.2007 r. i zakończyła się po 31.7.2007 r. Wcześniejsze piastowanie funkcji członka rady nadzorczej nie uniemożliwia kandydowania w wyborach do rady, które odbyły się po 31.7.2007 r. Osoby takie zachowały także prawo do zasiadania w radzie nadzorczej przez następne dwie kolejne kadencje.

Powyższa wykładnia art. 8<sup>2</sup> ust. 3 U.Sp.M., zgodnie z którą dopiero ta kadencja, która rozpoczęła się po 31.7.2007 r., jest pierwszą kadencją, o której mowa w art. 8<sup>2</sup> ust. 3 ustawy została zaakceptowana przez SN (np. wyr. SN z 15.5.2013 r., III CSK 268/12.).

W tej sytuacji zarzut powoda, że wskazani w pozwie członkowie Rady Nadzorczej pełnili trzy kadencje nie mają żadnego uzasadnienia bowiem kadencja rozpoczęta w 2006r nie podlega zaliczeniu jako pierwsza kadencja liczona w stanie prawnym powstałym po zmianie ustawy z dnia 14 czerwca 2007r.

Powyższe uwagi dotyczące liczby kadencji, które już minęły nie miały istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, jednakże poczynione zostały dla wykazania, że powód pozostawał w błędzie negując prawidłowość

powołania członków rady nadzorczej na kadencję 2013-2016, przyjmując, że wcześniej B. K. i K. D. byli członkami rady nadzorczej przez dwie kadencje.

Niespornym był fakt, że wskazana w pozwie osoby nie były powołane do rady nadzorczej na kadencję 2016-2019, a zatem nastąpiła przerwa w byciu członkiem rady nadzorczej do roku 2019. Powód upatrywała jednak naruszenia przepisów ustawy (art. 8<sup>2</sup> ust.3) w zakresie ponownego powołania po przerwie wywodząc, że treść tegoż przepisu należy wyklądać w ten sposób że członkiem Rady Nadzorczej można być maksymalnie przez dwie kadencje. Ponieważ B. K. i K. D. byli już wcześniej członkami Rady Nadzorczej przez trzy kadencje to sprzeczne zdaniem powoda było ich powołanie na czwartą kadencję.

Zdaniem sądu nie sposób zgodzić się z powyższą wykładnią przepisu prezentowaną przez powoda. Już z treści cytowanego przez niego w uzasadnieniu pozwu uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie wynika, że trybunał wskazał, że „sens wprowadzonego zapisu polegał na wprowadzeniu wyjątkowego dla spółdzielni mieszkaniowych ograniczenia w długości **nieprzerwanego** zasiadywania w radzie , aby wzmocnić mechanizmy demokracji”. Zatem celem wprowadzenia tego zapisu w ustawie zdaniem Trybunału było wyeliminowanie nieprzerwanego zasiadywania w radzie nie zaś spowodowanie, że można być członkiem rady nadzorczej tylko przez dwie kadencje. W żadnym fragmencie Trybunał nie wskazał, że dopuszczalne są tylko dwie kadencje w zakresie bycia członkiem Rady Nadzorczej.

Wykładania dokonana przez powoda jest wykładnią contra legem bowiem przepis ustawy reguluje tylko liczbę kolejnych kadencji nie zaś kadencji w ogóle. Zakładając racjonalność ustawodawcy i techniki legislacyjnej w przypadku gdyby wolą ustawodawcy było umożliwienie bycia członkiem Rady Nadzorczej tylko przez dwie kadencje przepis nosił by brzmienie „Nie można być członkiem rady nadzorczej **dłużej niż przez 2 kadencje** rady nadzorczej.” Jednak w ustawie zapisano że „Nie można być członkiem rady nadzorczej **dłużej niż przez 2 kolejne kadencje** rady nadzorczej.” Zatem jak wskazał Trybunał celem tej regulacji było ograniczenie długości **nieprzerwanego** zasiadywania w radzie. Kierując się logiką prezentowaną przez powoda nie trudno sobie wyobrazić sytuację gdy w niewielkiej spółdzielni mieszkaniowej po kilkunastu latach mogłoby dojść do sytuacji, że nie będzie można już powołać Rady Nadzorczej bo wszyscy członkowie będą mieli za sobą po dwie kadencje.

Podobnie za całkowicie nietrafne uznać należało stanowisko powoda co do nieprawidłowego wyboru M. R.. Bezsporne jest, że przysługuje mu prawo do lokalu w pozwanej spółdzielni. Tak statut spółdzielni jak i ustawa nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że udział w Walnym Zgromadzeniu jak i organach spółdzielni wiąże się z posiadaniem prawa do lokalu, a nie faktem zamieszkiwania w tym lokalu. Wyjątkiem jest wyłączenie ze składu rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej osób, będących pracownikami spółdzielni(art. 8<sup>2</sup> ust.2). W tej sytuacji nie było zdaniem sądu podstaw do kwestionowania prawidłowości wyboru członka rady w osobie M. R..

Biorąc powyższe pod uwagę powództwo podlegało oddaleniu w całości. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 8 ust1 pkt.1 rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Cezary Olszewski